

G. Kucharczyk, *Polska myśl polityczna po roku 1939, Dębogóra 2009, ss. 304*¹

Jeżeli za myśl polityczną uznamy, zgodnie z definicją autorstwa Andrzeja Zyburtowicza, każde „wyartykułowane pojęciowo wypowiedzi dotyczące sfery polityki”² powinniśmy badając najnowszą historię Polski mieć problem bogactwa źródeł i wynikającą z tego faktu obfitość prac na temat powojennych koncepcji politycznych. Ilość opracowań dotyczących poszczególnych nurtów politycznych obecnych w polskiej historii po 1939 roku nie poszła jednak w parze z monografiami mogącymi aspirować do miana podręczników do przedmiotu określanego jako współczesna polska myśl polityczna³.

Problem powyższy dostrzegła Grzegorz Kucharczyk. On również traktuje myśl polityczną bardzo szeroko, gdyż za

jej twórców nie uważa jedynie polityków ale poszerza to grono o pisarzy, poetów oraz księży. Potrzeba takiego zabiegu związana jest z faktem, iż „często bywało zresztą tak – i bywa nadal – że najmniej dojrzałej myśli politycznej można znaleźć w programach partii politycznych”⁴.

Autor omawianej publikacji jest kierownikiem Pracowni Historii Niemiec i Stosunków Polsko-Niemieckich Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Na rynku wydawniczym znajduje się szereg książek jego autorstwa pośród których możnaby wymienić: pracę traktującą o ludobójstwie Ormian: „Pierwszy holocaust XX w.”⁵, „Czerwone karty Kościoła”⁶, „Kielnię i cyrklem. Laicyzacja Francji w latach 1871–1914”⁷, czy też „Kulturkampf”⁸.

Tym razem Kucharczyk proponuje Czytelnikowi spotkanie z polską myślą polityczną. Za cezurę początkową swoich rozważań uznaje wybuch II wojny światowej. W ramach pracy przedstawia zatem zarówno okupacyjną, jak i powojenną myśl polityczną kończąc swój opis na krajobrazie politycznym III Rzeczypospolitej. Autor nie ogranicza się jednak tylko do terytorium między Odrą a Bugiem. W obrębie jego zainteresowań znalazły się bowiem również polskie emigracyjne środowiska polityczne.

Struktura książki została oparta na podziale chronologiczno-problemowym. W kolejnych rozdziałach autor przybli-

¹ Tekst zrealizowany w ramach grantu promotorskiego 411-PSM.

² A. Zyburtowicz, *Kategorie do badania polskiej myśli politycznej (rozważania wstępne)*, [w:] *Studia z dziejów polskiej myśli politycznej*, t. II, red. S. Kalembka, Toruń 1990, s. 10.

³ W ostatnich latach jako praca o takim charakterze ukazało się *Myśl polityczna w Polsce po 1989 roku*, red. E. Maj, A. Wójcik, Lublin 2008;

⁴ G. Kucharczyk, *Polska myśl polityczna po roku 1939*, Dębogóra 2010, s. 6.

⁵ Idem, *Pierwszy holocaust XX w.*, Warszawa 2004.

⁶ Idem, *Czerwone karty Kościoła: męczennicy – ofiary rewolucji*, Radom 2004.

⁷ Idem, *Kielnię i cyrklem. Laicyzacja Francji w latach 1871–1914*, Warszawa 2006.

⁸ Idem, *Kulturkampf: walka Berlina z katolicyzmem 1846–1918*, Warszawa 2009.

za Czytelnikowi myśl polityczną okresu II Wojny Światowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz III RP. Książki nie tworzą jednak tylko trzy rozdziały. Podział temporalny został wzmocniony przez rozróżnienie na konkretne nurty polityczne.

Dwa pierwsze rozdziały, należy stwierdzić, najsłabsze z całej pracy, dotyczą okresu 1939–1945. Jeden z nich poświęcony został myśli politycznej polskich komunistów, wyróżniającej się brakiem samodzielności intelektualnej spowodowanej zależnością od Moskwy w przeciwieństwie do refleksji politycznej tworzonej w rozpalonej wojną Polsce lub na emigracji. Głównym problemem opisu myśli politycznej okresu wojny jest jej przyczynkowy charakter. Co prawda autor we wstępie zaznacza, iż cała książka ma charakter wstępu do tytułowego zagadnienia, jednak wobec lektury całej książki dwa pierwsze rozdziały wyróżniają się *in minus*.

O wiele lepiej prezentuje się kolejny rozdział omawianej pracy. Dotyczy on polskiej emigracji po 1945 roku. Autor prezentuje Czytelnikowi główne osoby działające poza granicami Polski, dzięki czemu poznać możemy polityczne wizje Jerzego Giedroycia (i środowiska skupionego wokół paryskiej „Kultury” w tym w głównej mierze Juliusza Mieroszewskiego), Józefa Mackiewicza oraz o. Józefa Bocheńskiego (tych dwóch ostatnich Kucharczyk określa mianem przedstawicieli polskiej szkoły sowiektologicznej na wygnaniu⁹).

Opis emigracyjnego krajobrazu uzupełniły stronnictwa polityczne kontynuujące tradycje II RP. Tylko uzupełniły gdyż wedle autora *Pierwszego holocaustu...*: „można nawet zaryzykować stwier-

dzenie, że najciekawszy (bo najbardziej twórczy) wkład do rozwoju polskiej myśli politycznej prezentowali „outsiderzy” nie związani z żadną „linią partyjną” (J. Mackiewicz, o. J. Bocheński, czy odcinający się od emigracyjnych swarów J. Giedroyc i J. Mieroszewski)¹⁰. Należy zauważyć, iż jest to zarówno opinia tak trafna, jak i prawdziwa.

Życie polityczne w kraju toczyło się w diametralnie różnych warunkach aniżeli na emigracji. Ograniczona przez system władzy wolność myśli politycznej odcisnęła piętno na ilości i jakości politycznych koncepcji. Autor omawianej książki wyróżnia w tym okresie (poprzez wydzielenie poszczególnych rozdziałów) dominujące kierunki politycznego myślenia: myśl katolicką, lewicę, „Solidarności” oraz nielewicowej opozycji.

Przedstawienie myśli politycznej środowisk opozycyjnych zinstytucjonalizowanych w postaci: Komitetu Obrony Robotników, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruchu Młodej Polski, Konfederacji Polski Niepodległej oraz „Solidarności” poprzedzone zostało prezentacją propozycji formułowanych na obrzeżach lewicy. Przywołane zostają zatem niektóre środowiska PPS-owskie z czasu poprzedzającego zjednoczenie



⁹ Idem, *Polska myśl polityczna...*, s. 46.

¹⁰ Ibidem, s. 54.

ruchu robotniczego (wówczas to jeszcze prezentowały one myśl samodzielną, przykładem czego może być dyskusja nad koncepcją tzw. socjalizmu humanistycznego autorstwa Jana Strzeleckiego) oraz rewizjonistów.

Za jedną z ważniejszych zalet książki uznać należy próbę charakterystyki myśli politycznej „Solidarności”. Problematyka ta z rzadka gości na łamach publikacji naukowych (można tu wymienić chociażby prace Krzysztofa Łabędzia¹¹), choć zasługuje na miano jednej z ważniejszych kwestii dla polskiej politologii. Autor *Kulturkampfu*, źródeł myśli politycznej „Solidarności” doszukiwał się w prasie związkowej oraz enuncjacjach władz związku. Jak sugerował, kierunek tej myśli wiódł przeciw praktyce ustrojowej, społecznej i gospodarczej PRL. Jej celem było zaś przywrócenie rzeczywistej demokracji i praworządności. Nie wpływało to jednak na egalitarny odcień tejże myśli. „Solidarność” zmierzała nie tyle do zburzenia istniejącego ustroju, co do jego gruntownej przebudowy. Przyszła Polska miała być więc demokratyczna (samorządna) ale i socjalistyczna. Trudno nie zgodzić się również z wadami związkowej myśli dostrzeganymi przez autora, w szczególności z brakiem programu gospodarczego oraz ogólnikowością i hybrydowością.

Wśród rozdziałów opisujących opozycję z lat 1945–1989 najciekawszy wydaje się ten poświęcony myśli katolickiej. Został on oparty na wypowiedziach Prymasów Polski: Kardynała Augusta Hlonda oraz Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

¹¹ K. Łabędź, *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, Toruń 2003; K. Łabędź, *Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981–1989*, Kraków 1997;

go. Jako źródła potraktowane zostały również listy pasterskie polskich biskupów. Ponadto, autorowi nie umyka znaczenie wyboru Karola Wojtyły na Biskupa Rzymu, doniosłość i znaczenie jego nauki dla ostatniej dekady PRL-u. Cel Kościoła w Polsce jaki został opisany oznaczał ochronę zarówno porządku religijnego i moralnego oraz prymatu rodziny, życia rodzinnego i ekonomii rodzinnej jak równie obrony suwerenności całego narodu¹².

Uzupełnieniem opisu katolickiej myśli politycznej była prezentacja świeckich środowisk katolików. Tworząc mapę polskiego katolicyzmu Kucharczyk dokonał podziału na środowiska: w pełni zgodne z oficjalnym nauczaniem Kościoła („Tygodnik Warszawski”); lekko się dystansujące od nauczania ale bez „zerwania” („Tygodnik Powszechny”, „Znak”); sprzeczne z doktryną Kościoła („PAX” – wcześniej „Dziś i Jutro”).

Charakteryzując linie programowe wspomnianych powyżej pism autor za główną różnicę pomiędzy tygodnikami (Powszechnym i Warszawskim) uznaje afirmację (w przypadku „TP”) lub sprzeciw („TW”) wobec „indifferentyzmu społecznego”. Termin ten oznaczać miały, iż miejsce katolicyzmu jest poza sferą publiczną, która trwale opanowana była przez komunistów. Skoncentrować zaś swoje wysiłki powinien on na działalności duszpasterskiej oraz formacyjnej¹³. PAX z kolei prezentował „jawne kapitulancie”, które moglibyśmy za autorem rozumieć jako założenie, iż reżim komunistyczny instalowany po roku 1944 na ziemiach polskich jest rewolucją, która ma charakter rodzimy i jest otwarta na

¹² Zob. G. Kucharczyk, *Polska myśl polityczna...*, s. 75.

¹³ *Ibidem*, s. 85.

„siły spirytualistyczne, wbrew oficjalnej ideologii materialistycznej”¹⁴.

Podział pośród świeckich katolików został również zastosowany dla rekonstrukcji katolickiej myśli po 1989 roku. W tym przypadku zostały użyte inne kryteria, m. in. opinia na temat uczestnictwa Kościoła w polityce. Obok „TP” kwalifikowanego jako postępowy katolicyzm opisani zostali, bliscy mu ideowo, neokonserwatyści (m.in. Jarosław Gowin, o. Maciej Zięba). Obie te grupy wedle autora artykułu są sprzeciw wobec katolickiego integralizmu, który z kolei reprezentują: nurt katolicko-narodowy (środowisko Radia Maryja) oraz tradycjonalistyczny. W tym miejscu Kucharczyk zauważa problematyczność jednolitego traktowania obu „integrystycznych” środowisk (podnoszoną zresztą przez samych tradycjonalistów). Obie te grupy dzieli chociażby stosunek do *Vaticanum II*.

Charakteryzując poszczególne grupy Kucharczyk konstatuje, iż niekiedy wizja polityki prezentowana przez „TP” była zbliżona do propozycji „Gazety Wyborczej” – w takich sprawach jak: krytyka dekomunizacji i porównywanie jej z praktyką komunizmu, obawa przed szowinizmem i ksenofobią jako efektami degeneracji komunizmu. Sugeruje on zatem, iż redakcje „TP” i „Więzi” „podzielały wraz z lewicowymi i liberalnymi środowiskami postsolidarnościowymi (np. „GW”) wizję katolicyzmu w Polsce po komunizmie”¹⁵.

Rozdział ten kończy deskrypcja poglądów Jana Pawła II na nową polityczną rzeczywistość w Polsce. Brakuje z kolei analizy poglądów Kościoła hierarchicznego, choć można uznać, iż były one zbliżone z papieskimi.

Ostatnią część książki tworzą rozdziały opisujące myśl polityczną III RP. Oprócz wspomnianego wcześniej nurtu katolickiego, pojawia się charakterystyka polskich: lewicy, liberalizmu oraz konserwatyzmu.

Jak stwierdza Grzegorz Kucharczyk: „Dwa podstawowe problemy stojące przed lewicą w Polsce po 1989 roku to: autentyczność i nieoznaczoność”. Obie te kwestie, jak się wydaje trafnie zauważone, przyniosły szczególny problem dla zaistnienia myśli politycznej tegoż kierunku. Brak autentyczności dawnych postkomunistów jako socjaldemokratów z jednej strony, jak i brak zaangażowania byłych postaci solidarności w tworzenie myśli lewicowej to dwie przyczyny słabej kondycji namysłu nad polityką. Sam Kucharczyk sugeruje nawet, iż lewicowa myśl, jako w pełni ukształtowana wizja polityki, po 1989 roku nie powstała. Jej ewentualnych zaczątków sugeruje szukać w publicystyce Jacka Kuronia, Karola Modzelewskiego Ryszarda Bugaja czy też Jana Józefa Lipskiego.

W przypadku myśli konserwatywnej badacz napotyka zgoła inny problem, a mianowicie wielowątkowość nurtu. Konserwatyzm chrześcijańsko-narodowy (katolicko-narodowy) znajdujący się pomiędzy, integralnym oraz umiarkowanym, a także kulturowy nie będący częścią powyższej typologii to dominujące kierunki w polskiej myśli konserwatywnej.

Analizując je autor dochodzi do ciekawej konstatacji, a mianowicie, iż jedynym wspólnym punktem wszystkich konserwatystów na płaszczyźnie ustroju państwa jest przekonanie o wartości tradycji republikańskiej.

Rozdział na temat konserwatystów jest najobszerniejszy z wszystkich zawartych w książce. Pozwala to autorowi

¹⁴ Ibidem, s. 102.

¹⁵ Ibidem, s. 241.

w sposób szczegółowy przedstawić różnice pomiędzy poszczególnymi konserwatyzmami. Jednocześnie Kucharczyk pozwolił sobie zaprezentować myśl znajdującą się na obrzeżu konserwatyizmu: neoendecką oraz chadecką. Ta ostatnia określona została jako nurt „bardzo specyficznej natury”¹⁶. Chadeckość w tym przypadku miałyby bowiem posiadać funkcjonalny charakter jako narzędzie w politycznej walce. Chadecję skupioną wokół osoby Jarosława Kaczyńskiego z konserwatystami łączyło hasło IV RP i kryjąca się pod nim idea odnowy państwa.

Za kontrowersyjny wybór autora uznać należy niezakwalifikowanie konserwatywnych liberałów z Unii Polityki Realnej jako członków nurtu konserwatywnego¹⁷. Kucharczyk zinterpretował to środowisko jako liberalne umieszczając jego charakterystykę w rozdziale dotyczącym liberalizmu po 1989 roku tuż obok Kongresu Liberalno-Demokratycznego (demokratyczni liberałowie). Ale liberalizm opisywany przez autora to nie tylko partie polityczne. Obok nich istniały środowiska liberalne takie jak „Gazeta Wyborcza”¹⁸. Za niepartyjnych uznani

zostali również pisarze i naukowcy (Andrzej Walicki, Marcin Król, Paweł Śpiwak, Bronisław Łagowski).

We wstępie zaznaczone zostaje, iż: „[...] niniejsza monografia jest w jakimś sensie opowieścią o wysiłkach uchronienia i odrodzenia niezależnej, polskiej refleksji nad polityką”¹⁹. Słowa te oddają w pełni sens całej książki. Książka Grzegorza Kucharczyka z pewnością wypełnia lukę na polskim rynku wydawniczym. Jest publikacją godną polecenia i to nie tylko politologom czy też historykom, ale każdemu zainteresowanemu bieżącą polityką. Mimo, iż zawartość książki opisuje koncepcje tak sprzed jak i po 1989 roku, to jednak wszystkie one mają swoje konsekwencje w bieżącej polityce. Nie da się bowiem odciąć współczesnych pomysłów politycznych od idei obecnych w naszej historii (przynajmniej tej powojennej).

Koniecznie trzeba podkreślić, iż autor umiejętnie opisuje daną myśl odzwierciedlając otoczenie w jakim była ona tworzona, jak i zwracając uwagę, na jej „znaki szczególne”. Co ważne, wobec przedstawianych idei autor jest ustosunkowany krytycznie, nie zatrzymując się jedynie na deskrypcji. Z tego też powodu udaje się wypuklić mu ewentualne nieścisłości. Godne zauważenia jest, iż sugestie autora są umiejętnie odseparowane od opisu, przez co nie istnieje zagrożenie ewentualnego zniekształcenia opisywanych myśli.

Omawiana książką niestety nie jest wolna od błędów. Wydaje się, iż rozdział (ilościowy ale i jakościowy) pomiędzy pierwszymi rozdziałami a resztą (w szczególności częścią poświęconą myśli konserwatywnej) jest zbyt duża co

¹⁶ Ibidem, s. 221.

¹⁷ W literaturze politologicznej środowisko skupione wokół Unii Polityki Realnej traktuje się jako jeden z wewnętrznych nurtów polskiego konserwatyizmu. Zob. A. Dudek, *Konserwatyzm*, [w:] *Główne nurty współczesnej polskiej myśli politycznej*, t. 1, red. B. Bankowicz, A. Dudek, J. Majchrowski, Kraków 1996; R. Matyja, *Konserwatyzm po komunizmie*, Warszawa 2009; S. Stępień, *Konserwatyści wobec zagadnień gospodarczych III RP*, [w:] *Konserwatyzm. Historia i współczesność*, red. S. Stępień, Lublin 2003; K. Wandowicz, *Współczesny konserwatyzm polityczny w Polsce (1989–1998)*, Wrocław 2000.

¹⁸ W opinii Kucharczyka, przytaczającego definicje Andrzeja Walickiego, „GW” realizuje liberalizm polegający na pluralizmie wartości oraz empatii. Zob. G. Kucharczyk, *Polska myśl polityczna...*, s. 283.

¹⁹ Ibidem, s. 6.

sprawa iż książka robi wrażenie nieproporcjonalnej i niejednolitej.

Za niedociągnięcie należy także uznać brak wydzielonych podrozdziałów, co przy tak obfitej w informacje pracy sprawia, iż staje się ona nieczytelna. Za-

rzut ten podniesiony być musi w szczególności jeżeli chcielibyśmy potraktować tę książkę jako podręcznik.

Arkadiusz Lewandowski (Toruń)

